



## krótko

### Słonecznik zagości na dłużej?

**KATOWICE.** Siedmiu specjalistów z komisji selekcyjnej Europejskiej Stolicy Kultury (ESK) oceniło Katowice 16 czerwca. Ich wizyta poprzedzała obrady nad werdyktem, którego ogłoszenie zaplanowano na 21 czerwca (zatem w chwili oddania tego numeru GN nie był jeszcze znany). Harmonogram wizyty wypełniony był do ostatniej minuty – goście odwiedzili m.in. ulicę Mariacką, Nikiszowiec, spotkali się z przedstawicielami władz regionu oraz biznesmenami. Znalazła się również chwila dla „zwykłych” mieszkańców miasta, którzy mogli wyrazić swoją opinię, dlaczego Katowice powinny być stolicą.

## Żałoba w Świętochłowicach

# Zwarcie lub zaproszenie

Odcięci od jedynej drogi ucieczki, **decydowali się skakać z okien.** Dramat rozegrał się w nocy z 16 na 17 czerwca w kamienicy przy ul. Barlickiego.

Śmierć poniosło pięć osób. Ranni zostali przewiezieni do szpitali w miastach ościennych. W pożarze ucierpiało także półtoraroczne dziecko, które z obrażeniami głowy i poparzonymi górnymi drogami oddechowymi zostało przewiezione do Chorzowskiego Centrum Pediatrii i Onkologii.

Prawdopodobnie zarzewie ognia znajdowało się na klatce schodowej, która w kilka chwil stanęła w płomieniach. Straż pożarną zaalarmowali mieszkańcy i patrol policji, który znajdował się w pobliżu. Budynek, w którym doszło do pożaru, nie posiada innej drogi ewakuacyjnej niż klatka schodowa, dlatego część lokatorów zdecydowała się wyskoczyć przez okno.

– Nikt nie zostanie bez pomocy. Jest już uruchomiona rezerwa celowa, wypłacanie zapomóg ruszy łąda moment – deklarował prezydent Świętochłowic Dawid Kostemski. Zaapelował także o odwołanie imprez masowych z uwagi na wprowadzenie trzydniowej żałoby (od godz. 12 w piątek do godz. 24 w niedzielę).

Wszyscy potrzebujący mogą liczyć na przydział lokalu zastępczego. Decydująca w tym przypadku będzie opinia inspektora nadzoru budowlanego, który określi,



Trwają prace przygotowawcze umożliwiające ocenę stanu technicznego budynku oraz podjęcie śledztwa

czy jest możliwy powrót mieszkańców do budynku. Wiadomo, że doszczętnie spłonęło 6 mieszkań.

Prokuratura Rejonowa w Chorzowie zajęła się ustaleniem przyczyn pożaru. Brane są pod uwagę trzy hipotezy: celowe podpalenie (najmniej prawdopodobne), zwarcie instalacji bądź nieumyślne zaproszenie ognia. – Na klatce schodowej przebywali klienci sklepu monopolowego, który działał w kamienicy. Być może pożar zaczął się od niedopałka zostawionego przez któregoś z nich. Zwłaszcza że na klatce stała kanapa, która uległa doszczętnemu spaleniu – mówi mł. insp. Jerzy Kryczka, zastępca komendanta policji. **mp**

## Fascynujące życie „Stokrotki”



PSZCZYNA, 13–14 CZERWCA. Agata Kubiak – filmowa Daisy – wysłuchuje ostatnich uwag reżysera Marcina Bradkego przed zagranieniem sceny przygotowań do ślubu

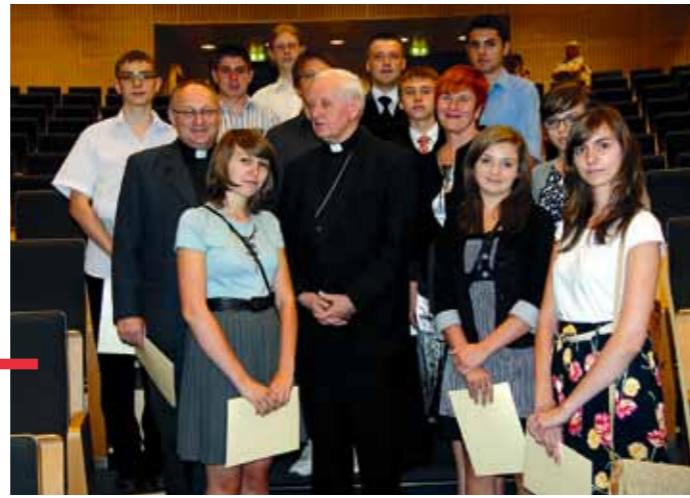
Maria Teresa Oliwia Hochberg von Pless, szerzej znana jako Daisy, zagościła znowu w Pszczynie. Wszystko za sprawą filmowców z Wrocławia, którzy przygotowują film o jej życiu. – Była uważana za najpiękniejszą kobietę epoki, ale czy miała aż taki wpływ na władców mocarstw, jak jej się przypisuje? W filmie chcemy zweryfikować opinie na jej temat – mówi Marcin Bradke, współautor filmu. Oprócz Pszczyny, w której księżna mieszkała większą część swojego życia, ekipa filmowa odwiedziła także zamek Książ oraz willę w Wałbrzychu, w której Daisy zmarła w biedzie i zapomnieniu, wysiedlona przez hitlerowców. W rolę księżnej na różnych etapach jej życia wcielią się: Agata Kubiak, Alicja Sokołowska i Anna Nowaczyk. Film, który połączy wątki dokumentalne i fabularne, zostanie wyemitowany na antenie Telewizji Polskiej jesienią. ■

## Koło zamachowe

**ARCHIDIECEZJA.** Motywacja do nauki, podbudowanie wiary w siebie i przede wszystkim fundusze na to, by móc rozwijać pasje – to tylko niektóre zalety, jakie wymieniają uczniowie, którym została przyznana pomoc. W rodzinnej atmosferze już po raz 12. wręczone zostały stypendia im. bł. Emila Szramka dla 46 najzdolniejszych uczniów diecezji. Wsparciem fundacja stara się objąć zdolną młodzież z ubogich rodzin. – Chcemy, aby to było takie koło

zamachowe na przyszłość, które nada pęd ich edukacji – mówi przewodnicząca kapituły dr Helena Hrapkiewicz. Symboliczne dokumenty informujące o przyznaniu pomocy wręczone zostały w auli Wydziału Teologicznego UŚ.

**Stypendyści z Rydułtów z abp. Damianem Zimoniem, ks. Konradem Opitkiem, proboszczem parafii św. Jerzego, i Alicją Kołodziej, dyrektorem szkoły**



MARTA PALUCH

## Dziennikarze uhonorowani

**REGION.** Po raz szósty rozdano dziennikarskie nagrody Silesia Press. Główna wygrana powędrowała do Violetty Rotter-Kozery z TVP Katowice za film dokumentalny „Pod banderą Chopina”. Środowisko dziennikarskie uhonorowało specjalnym wyróżnieniem abp. Damiana Zimonia za otwartość w relacjach z mediami i wspieranie integracji środowiska śląskich dziennikarzy. Nagrodę w imieniu metropolity katowickiego odebrał ks. Arkadiusz Wuwer, archidiecezalny duszpasterz dziennikarzy. Nagrodę zdobyła również, nie po

raz pierwszy, nasza redakcyjna koleżanka Barbara Gruszka-Zych za wywiad z Wojciechem Kilarem „Jestem jak koncert fortepianowy”. Po raz pierwszy w historii konkursu przyznano odrębną nagrodę w kategorii news. Zdobył ją Marcin Pietraszewski z katowickiego oddziału „Gazety Wyborczej” za ujawnienie afery kradzieży materiałów budowlanych z budowy autostrady A1.

**Laureatka pierwszej nagrody Violetta Rotter-Kozera, dziennikarka katowickiego oddziału TVP**



HENRYK PRZONDOZIO

## Wiara, nadzieja, Miłosz

**KATOWICE.** – Rzadko kiedy zdarzało mi się w światowej poezji znaleźć lepszą artykulację związku pomiędzy Bogiem a istnieniem – mówił ks. Jerzy Szymik podczas sympozjum poświęconemu twórczości Czesława Miłosza. Spotkanie „Poeci o Czesławie Miłoszu” odbyło się 16 czerwca w redakcji miesięcznika

Śląsk. O nieopuszczającym poecie z wątpliwnością w wartości własnej twórczości, lęku oraz pracowitości wspomnieliśmy naszą redakcyjną koleżankę Barbarę Gruszkę-Zych. W sympozjum głos zabrali również Marian Kisiel, Feliks Netz i Maciej Szczawiński. Wiersze Czesława Miłosza czytał aktor Artur Świąs.



INESA BRZYCHA

**Ks. prof. Jerzy Szymik powiedział o poezji Miłosza, że „zostawia nas z otwartym sercem”. Obok Barbara Gruszka-Zych**

## Zmarł ks. dr hab. Franciszek Szulc

**RUDA ŚLĄSKA.** Pogrzeb odbył się 17 czerwca w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudzie Śląskiej-Bykowie. Urodził się 23 lipca 1947 r. w Nowym Bytomiu. Ks. bp Herbert Bednorz udzielił mu święceń prezbiteratu 30 marca 1972 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Jako wikariusz pełnił posługę duszpasterską w parafiach: Nawiedzenia NMP w Połomi (do 1973), św. Anny w Katowicach-Janowie (do 1974) i w parafii katedralnej Chrystusa Króla w Katowicach (1977). W 1974 r. rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie obronił doktorat w 1979 roku. Był pracownikiem KUL w latach 1977–1996, gdzie pełnił funkcje opiekuna studentów teologii i kuratora Teatru Akademic-

kiego KUL. Ks. Szulc był rezydentem w parafiach: Matki Bożej Szkaplerznej w Brzeźcach (1997–1998) i św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku (1998–2009). W 2007 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Ostatni okres życia spędził w Ośrodku „Najświętsze Serce Jezusa” w Rudzie Śląskiej-Halembie, prowadzonym przez Caritas Archidiecezji Katowickiej. Zmarł 14 czerwca 2011 r. w Halembie.



ARCHIWUM KURI ARCHIDIECEZJALNEJ

**GOŚĆ KATOWICKI**

katowice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21  
REDAGUJĄ:  
ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału,  
Marta Paluch, Aleksandra Pietryga

## Wyróżnienie IPN dla stowarzyszenia ze Śląska Strażnicy pamięci

Nagroda Kustosza Pamięci dla Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK „Wujek” w Katowicach poległych 16 grudnia 1981 roku jest **dobrym wprowadzeniem w 30-lecie obchodów pacyfikacji kopalni**, które będą miały miejsce w grudniu br.

To najważniejsze wyróżnienie, jakie przyznaje Instytut Pamięci Narodowej (IPN), nadawane jest osobom, których życiorysy i dzieła mogą być wzorem dla młodego pokolenia. W imieniu Komitetu w trakcie uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie nagrodę odebrał przewodniczący Krzysztof Pluszczyk. Był w znakomitym towarzystwie innych laureatów: Władysława i Ewy Siemaszków, dokumentalistów ludobójstwa dokonanego przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów – Ukrainką Powstańczą Armie na ludności polskiej Kresów Południowo-Wschodnich, Adama Macedońskiego, współtwórcy konspiracyjnego Instytutu Katyńskiego, Adama Borowskiego, działacza „Solidarności”, autora licznych wystaw poświęconych podziemiu antykomunistycznemu, oraz przedstawicieli Związku Sybiraków.

### Spotkania przy krzyżu

Stowarzyszenie zostało formalnie zarejestrowane w listopadzie 1989 r. jako jedna z pierwszych niezależnych inicjatyw upamiętniających ofiary stanu wojennego. Jednak swój rodowód wywodzi jeszcze z lat 80., gdy w każdą rocznicę 16 grudnia ludzie nielegalnie gromadzili się wokół drewnianego krzyża, postawionego w pobliżu miejsca kaźni. W 1988 r. w Gliwicach powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Górników, którzy zginęli w KWK „Wujek”, stworzony przez Kazimierza Świtonia, Eugeniusza Polamańskiego i Bazylego Tyszkiewicza. Dzięki staraniom Komitetu, w grudniu 1991 r. stanął przed kopalnią monumentalny pomnik Poległych Górników. Przez wiele lat na czele Komitetu stał Stanisław Płatek, przywódca strajku w



MAGDA STAROWIEŃSKA

**Laureaci wyróżnienia przyznanego przez IPN: (od lewej) Krzysztof Pluszczyk, Tadeusz Chwiedź, przedstawiciel Związku Sybiraków, Adam Borowski oraz Władysław i Ewa Siemaszkowie**

1981 r., skazany w 1982 r. na 4 lata więzienia. Obecnie jego pracami kieruje Krzysztof Pluszczyk.

### Aby nie zapomnieć

Dzisiaj Komitet skupia kilkadziesiąt osób oraz dociera do szerokiego kręgu sympatyków. Jego działalność ma wieloraki charakter. Z inicjatywy tego środowiska powstała Izba Pamięci KWK „Wujek”, prezentująca ekspozycję poświęconą pacyfikacji kopalni w stanie wojennym. Komitet służy także

opiekę nad grobami poległych, a także otacza opieką pomnik. Członkowie Komitetu stale są obecni na procesach sądowych związanych z osądzeniem osób odpowiedzialnych za zabicie górników z KWK „Wujek” oraz za inne zbrodnie stanu wojennego. Dbają, aby ludzie pamiętali o wydarzeniu, które stało się symbolem narodowego oporu przeciwko stanowi wojennemu oraz wierności „Solidarności”.

**Andrzej Grajewski**

REKLAMA

**Komputerowy program wspomagający zarządzanie cmentarzem**

„Obsługa cmentarza parafialnego” ver. 1.0

- Interaktywny plan cmentarza
- Księgi zmarłych, pochowanych, grobów
- Definiowalne raporty i analizy
- Łatwość wyszukiwania danych
- Intuicyjny interfejs użytkownika

JAPU 5077 www.japu.pl, e-mail: japu@japu.pl, tel. 601 46 25 96

**Zakład Pogrzebowy RESURREXIT** (od 1990 r.)

**Kompleksowe usługi pogrzebowe w duchu chrześcijańskim**

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wypłata zasiłków)

**Katowice ul. Sienkiewicza 45**  
**Katowice ul. Warszawska 58**  
**Katowice-Ochojec ul. Jankiego 68**

**Telefony całodobowe:**  
0 519 546 085  
0 604 539 606  
032/206 52 76  
032/259 91 20

**XXIV Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej**

**2 - 3 lipca 2011**

**Sobota 2 lipca**  
14.00 Konkurs piosenki  
20.00 GOSPEL RAIN

**Niedziela 3 lipca**  
16.00 Wyniki konkursu  
17.00 Koncert laureatów  
20.00 ZESPÓŁ FESTIWALOWY

**Gliwice Sośnica, ul. Przedwiośnie 1**  
(na terenie parafii św. Jacka)

ORGANIZATOR - FUNDACJA SILESIA PRO EUROPA  
**www.cantate.pl**



Grupa dzieci z par. św. Barbary w Rudzie Śl. z katechetką Elżbietą Kranz. PO PRAWIEJ: Jagoda Głogowska z trzyletnią siostrzyczką Matyldą

# Różaniec zamiast procy

**DIECEZJALNA PIELGRZYMKA DZIECI WCZESNO-KOMUNIJNYCH.** Są mali wzrostem, ale mają wielkie serca otwarte dla Jezusa. Potrzebą pełnego uczestniczenia we Mszy św. zaskakują nawet swoich rodziców.

tekst

**MARTA PALUCH**

marta.paluch@gosc.pl

W katowickiej katedrze zebrały się dzieci wczesnokomunijne z całej archidiecezji. Towarzyszyły im rodziny, rodzeństwo. Spotkanie stało się okazją do wspólnej modlitwy i zawierzenia się w opiekę Matki Bożej. – Dzięki wam, rodzice, że pielęgnujecie ten zwyczaj Wczesnej Komunii św. w naszym kościele lokalnym. Módlcie się wspólnie w rodzinach jak najczęściej – przypomniał abp

Damian Zimoń podczas Mszy św. sprawowanej w intencji dzieci. – Najlepszą modlitwą jest Różaniec. Jest jak proca Dawida, który wygrał z Goliatem, bo Bóg był z nim.

## Świat za bardzo pędzi

– W tym roku po raz pierwszy od wielu lat nie przygotowywałam do Wczesnej Komunii św. grupy dzieci – stwierdza z żalem Aleksandra Bańczyk, katechetka w Szkole Podstawowej nr 59 w Katowicach. – Nie zgłosił się żaden rodzic, który chciałby, żeby dziecko wcześniej niż jego koleddy przystąpiło do tego sakramentu.

Katechetce na myśl przychodzi jedna przyczyna tej sytuacji – brak czasu. W przygotowania do wczesnej Komunii św. rodzice muszą się mocno zaangażować, rozmawiać z dzieckiem. – Wielu tłumaczy, że nie miałoby do tego głowy, jest tyle innych zajęć, praca – mówi Bańczyk.

– Czy rzeczywiście jest mniej dzieci wczesnokomunijnych? Być może jest mniej dzieci w ogóle i stąd spadek liczby 6-latków, którzy przystępują do Komunii św. – zastanawia się ks. Jacek Błaszczok, diecezjalny wizytator katechizacji. – Proboszcz parafii musi zawsze wybrać rodziny, które rzeczywiście żyją wiarą. Dodatkowo rodzice muszą być przygotowani, że będą musieli się mocniej zaangażować, a w dzisiejszym świecie wielu ma problem z nadmiarem pracy.

Praktyka Kościoła w tym przypadku jest jednoznaczna – możliwość wcześniejszego przyjęcia sakramentu powinny mieć jedynie te dzieci, które pochodzą z rodzin głęboko wierzących. Chodzi o to, by rodzic potrafił wyjaśnić dziecku, że dostępuje zaszczytu. Księża i katecheci są zgodni, że tak małe dzieci są w stanie pojąć tę tajemnicę, ale tylko prowadzone przez rodziców. Natomiast 9-latek, nawet jeśli w jego domu są pewne braki w wychowaniu we wierze, jest w stanie je sam nadrobić, odpowiednio prowadzony przez wychowawcę w szkole.

## Z pokolenia na pokolenie

– Obserwuję rodziny i widząc, że jest w nich dobra atmosfera, sam staram się zachęcać do podjęcia decyzji o wcześniejszym sakramencie – mówi ks. Adam Brzyszkowski, proboszcz parafii pw. św. Józefa w Rudzie Śląskiej. – Staram

się ocenić, czy środowisko, w jakim dorasta dziecko, rokuje, że korzystanie z łaski Komunii św. będzie regularne i pełne, tzn. będzie się rozwijała wiedza na jego temat i przeżycia z nim związane.

Często najłatwiej pogłębiać wiedzę dzieci rodzicom, którzy sami dostąpili tej łaski. W rodzinie Kijaków Wczesna Komunia św. jest tradycją. – W mojej rodzinie pierwsza tę decyzję podjęła babcia. Moja mama i jej rodzeństwo przyjęli Komunię św. wcześniej. Następne pokolenie, czyli ja i całe moje kuzynostwo, także – mówi Małgorzata Kijak. Jej mąż Marcin także był dzieckiem wczesnokomunijnym. Mają dwoje dzieci – 5-letniego Mikołaja i 2-letnią Maję. Syn pójdzie do Komunii św. w przyszłym roku. – Ludzie się dziwią. Twierdzą, że on nic nie będzie z tego rozumiał. Uważam, że wszystko jest kwestią postawy rodziców, jak wyjaśniają wszystko dziecku – mówi Małgosia. – Poza tym pamiętam jak ja przeżywałam mój dzień Komunii. Nie skłamię, jeśli powiem, że było to dla mnie duchowo zdecydowanie najsilniejsze przeżycie ze wszystkich sakramentów, które przyjąłem.

Wspólne przygotowanie, wyjaśnianie katechez, może być dla dorosłych okazją do odnowienia wspomnień, odrodzenia uczuć, które towarzyszyły im podczas pierwszego przyjęcia sakramentu. – Wtedy, paradoksalnie, to nie rodzice przyprowadzają dziecko do Boga. Jest dokładnie odwrotnie,

to ono sprawia, że dorośli na nowo odkrywają swoje miejsce w Kościele – mówi ks. Adam Brzyszkowski.

– Czasem katechezy, które w dziecięcy sposób mówiły o sprawach ważnych, dla mnie samej stawały się impulsem to tego, żeby wszystko przemyśleć, zweryfikować – mówi Bronisława Głogowska. W tym roku jej córka Jagoda przystąpiła do Wczesnej Komunii św. W jej rodzinie nie było takiej tradycji, właściwie sama musiała przekonać wszystkich, że decyzja jest słuszna. – Babcia oponowała, mówiąc, że kiedyś Komunia św. była w wieku 13 lat. Sądzę, że ostatnie wątpliwości rozwił widok roześmianych buzi dzieci. W nich po prostu było widać działanie łaski.

O tym, co tego dnia jest najważniejsze, przypominają nie tylko katechezy przygotowujące do przyjęcia Komunii św. Znacząca jest także cała oprawa Mszy św., bardzo podobna w wielu parafiach. Rodzice podczas sprawowania Eucharystii siedzą wspólnie z dzieckiem, razem podchodzą też do stopni ołtarza, by przyjąć Ciało Chrystusa.

## Łzy wzruszenia w prezencie

Rodzice, którzy zdecydowali się na wcześniejsze przyjęcie sakramentu, wspominają także o braku komercjalizacji tego święta, który czasem towarzyszy komunii 9-latków. Są takie same stroje, nie ma licytowania się, kto dostał lepszy pre-

zent. – Wszystko w tym przypadku zależy od rodzica – przekonuje ks. Błaszczok. – Czy dziecko 6-letnie marzy o zabawkach mniej niż 9-latek? Nie sądzę. Jednak jest coś w tym, że Wczesna Komunia nie ulega temu błichtrowi. To świadczy tylko o tym, że rodzice potrafią oprzeć się komercji i wytłumaczyć dziecku, o co tak naprawdę chodzi.

– Dla dzieci najważniejsze jest, że przyjmą Jezusa, będą jak mama i tata uczestniczyć w pełni we Mszy św. Często są zaskoczone, że dostają z tej okazji prezenty – zauważa Aleksandra Bańczyk.

– Pamiętam łzy mojej babci. Sprawily, że poczułam się taka wyjątkowa. Nie pamiętam, co dostałam,

ważniejsze było dla mnie jej wzruszenie – wspomina Małgorzata Kijak. Dodaje, że nie było jej przykro, kiedy w drugiej klasie jej koleżanki i koleddy przyjmowali Komunię św. Choć przyznaje, że spotkała się z sytuacją, kiedy dziecko było rozżalone, że nie może drugi raz iść z resztą klasy. – Wszystko jest kwestią rozmowy z dzieckiem. Ja wtedy czułam się wyróżniona, bardziej dorosła niż inne dzieci.

Świadomość uczestnictwa w Eucharystii na wzór rodziców, sprawia, że dzieci wczesnokomunijne czują się wyjątkowe. – Jagoda zawsze była przy mnie, kiedy przy-

stępowałam do Komunii św. Teraz kiedy ona także może przyjąć Pana Jezusa, stara się podkreślać swoją samodzielność. Najlepiej, żebym szła w pewnym oddaleniu za nią – uśmiecha się Bronisława Głogowska.

Ksiądz Błaszczok zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt – wielu dorosłych, którzy decydują się na wstąpienie do zakonu bądź seminarium, przystąpiło do Wczesnej Komunii św. – Może wynika to z tego, że szybciej niż inni otwierają serce dla Boga i później łatwiej im odpowiedzieć na powołanie? – zastanawia się ks. Błaszczok. ■

■ R E K L A M A ■



**IZBA RZEMIEŚLNICZA  
ORAZ MAŁEJ I ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI  
W KATOWICACH**



Projekt zapewnia również szkolenia techniczne przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach:

- piekarz
- cukiernik
- fryzjer
- kosmetyczka
- stolarz
- mechanik pojazdów samochodowych
- lakiernik samochodowy
- blacharz samochodowy

**Z dyplomem  
łatwiej o sukces**



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**IZBA RZEMIEŚLNICZA  
ORAZ MAŁEJ I ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W KATOWICACH**

Plac Wolności 12, 40-078 Katowice, tel. 32 259 62 61, fax 32 258 87 38

izba@ir.katowice.pl; www.ir.katowice.pl

**Człowiek - najlepsza inwestycja**

Fundacja Rodzin Polskich im. bł. Jana Pawła II

# SOS dla małżeństwa

Pomniki, kaplice, kościoły. Wota wdzięczności za pontyfikat błogosławionego papieża. **Świętochłowice mają fundację.**

Powstała z inicjatywy rodzin skupionych wokół Domowego Kościoła. Comiesięczne spotkania, modlitwa i słuchanie Pana Boga zaowocowały uwrażli-

wieniem na potrzeby współczesnej rodziny. – Trzy lata temu zaprosiliśmy do naszej parafii ks. Jarka Ogrodniczka – mówi Eugeniusz Fick, jeden z twórców fundacji. –

Chcieliśmy, by zachęcił małżeństwa niesakramentalne do odnalezienia swojego miejsca w Kościele. Zwrócił nam uwagę na to, że nawet w wierzących rodzinach zaczyna się dziać źle i należałoby stworzyć pogotowie dla małżeństw i rodzin w każdej parafii.

Tak zrodził się pomysł stworzenia fundacji. Jej patronem został papież, któremu los rodziny leżał głęboko na sercu. – Bardzo nam zależało, by proces rejestracyjny zakończył się przed 1 maja, byśmy mogli datować rozpoczęcie działalności na dzień beatyfikacji Jana Pawła II – opowiada pan Eugeniusz. – Niestety, spóźniliśmy się o miesiąc.

Fundacja Rodzin Polskich im. bł. Jana Pawła II wystartowała 1 czerwca. Od początku inicjatywę wspierali abp Damian Zimoń i lokalni pasterze Kościoła. Z ramienia władzy kościelnej odpowiedzialnym został ks. Teodor Suchoń, moderator Domowego Kościoła w archidiecezji. Fundacja ma służyć przede wszystkim rodzinie na różnych płaszczyznach. Założone cele i zadania osiąga przez realizację 15 kroków, zapisanych w statucie. Działania w nich zawarte mają zarówno charakter profilaktyczny, jak i wspierający rodzinę czy jednostkę w konkretnych sytuacjach. Temu służyć mają przeprowadzane

w ramach fundacji specjalne programy edukacyjne, takie jak „Szkoła dla rodziców i wychowawców”, „SOS dla małżeństw” czy „Archipelag skarbów”. Ten ostatni przeznaczony jest dla młodzieży głównie gimnazjalnej. Jego celem jest wychowanie do miłości i odpowiedzialności za swoją seksualność, zachęcanie do unikania narkotyków i alkoholu oraz niepodjęwania aktów przemocy. – 30 czerwca i 1 lipca z „Archipelagiem” spotkają się uczniowie szkoły salezjańskiej oraz gimnazjum w Lipinach – mówi Eugeniusz Fick. – Do udziału w nim chcielibyśmy zachęcić także dyrektorów szkół oraz nauczycieli.

W ciągu niespełna trzech tygodni od zarejestrowania fundacji wydarzyło się tak wiele, że jej członkowie nie potrafią wyjść z podziwu. – Otrzymaliśmy propozycję przejęcia aż dwóch domów na potrzeby fundacji; jeden w Świętochłowicach, drugi w Łomnicy k. Nowego Sącza – cieszy się Eugeniusz Fick. – Daje nam to możliwość otwarcia centrów formacyjno-kulturalnych oraz uruchomienia naszej filii.

Jak zawsze potrzebne są pieniądze. Samo wykonanie remontu budynku w Świętochłowicach wyniesie ok. 3-4 mln zł. Twórcy fundacji wierzą, że osób gotowych wspierać dzieło będzie przybywało. Czekają również na wolontariuszy. Więcej informacji na stronie: [www.fundacjarodzin.pl](http://www.fundacjarodzin.pl).

Aleksandra Pietryga



Jednym z celów fundacji jest stworzenie bazy specjalistów (psychologów, terapeutów, prawników), którzy pragną służyć swoją pomocą małżeństwom i rodzinom w trudnych sytuacjach



HENRYK PRZONIZIŃSKI

9. rocznica Klubu „Wysoki Zamek”

## Przystań

Nie wystarczy mówić młodym o zagrożeniach, jakie niesie współczesny świat. **Trzeba im dać alternatywę.**

Do klubu trafiłam, mając 13 lat – mówi Paulina Januszewska, wolontariuszka. – Zachwyliła mnie atmosfera wspólnoty, zaufania. „Wysoki Zamek” jest jednym z dzieł Wspólnoty Dobrego Pasterza, stowarzyszenia zajmującego się przede wszystkim osobami w jakikolwiek sposób wykluczonymi ze społeczeństwa: ubogimi, uzależnionymi od narkotyków czy alkoholu. Pewnego dnia członkowie wspólnoty zro-

zumieli, że nie wystarczy tylko mówić młodym: stawiajcie sobie wysokie cele, ale trzeba dać im alternatywę, żeby ulica przestała być atrakcyjna. – Odczytaliśmy wolę Bożą w ten sposób: trzeba zaryzykować – twierdzi Wioletta Iwanicka-Richter, odpowiedzialna za klub. – W 2002 r. powstał „Wysoki Zamek”. Miejsce, do którego każdy może wpaść, wolne od alkoholu i narkotyków. W tym byciu razem, robieniu czegoś dla kogoś, młodzi ludzie odkrywają Boga, odkrywają, że są kochani, że komuś na nich zależy. Tego często nie doświadczają w domach rodzinnych. Na co dzień w klubie odbywają się imprezy, koncerty, projekcje filmowe. Można urządzić urodziny, spotkanie klasowe, albo po prostu przyjść posiedzieć przy kawie i ciastku. – Zdajemy sobie sprawę,



ALEKSANDRA PIETRYGA

Jednym z elementów happeningu na ulicy Stawowej były warsztaty bębniarskie prowadzone przez Andrzeja Kozackiego – Nożyka

że aby przyciągnąć młodych, musimy być konkurencyjni dla propozycji, które daje im świat – przyznaje Wioletta. – Staramy się, by nasze działania były na profesjonalnym poziomie, na ile pozwalają nam możliwości finansowe.

9. rocznica powstania Klubu „Wysoki Zamek” stała się m.in. okazją do promocji tych działań. Była również zaproszeniem do włączenia się we wspólne świętowa-

nie. Uliczne happeningi, koncerty, spektakle, spotkania z ciekawymi ludźmi to niektóre z atrakcji rocznicowych. Feta klubu trwała prawie przez cały tydzień, a zaingurowała ją 15 czerwca Msza św. w kościele św. Józefa na Załężu. Ojciec Ryszard Sierański OMI, duszpasterz i asystent kościelny wspólnoty, odczytując list gratulacyjny abp. Damiana Zimonia, powiedział: – Cieszcie się z takich listów swoich pasterzy, bo w ich błogosławieństwie objawia się wola Boża.

Aleksandra Pietryga

pod patronatem „Gościa”

■ R E K L A M A ■

## NYSA zaprasza pielgrzymów



### Podążaj Nyską Drogą św. Jakuba

Nysę od Santiago de Compostela dzieli ponad 3 tys. km, ale ślady św. Jakuba widoczne są w Nysie – „Śląskim Rzymie” – na każdym kroku. Nyska Droga św. Jakuba, biegnąca od Glucholaz do Skorogoszczy, którą wyznaczają żółte muszle – symbol szlaku, uroczystie otwarta została 16 sierpnia 2009 roku, kiedy to nyska katedra, z mnóstwem historycznych i architektonicznych bogactw i osobliwości, otrzymała miano bazyliki mniejszej św. Jakuba Starszego Apostoła. Od tamtej pory do Nysy przybywają wierni, pielgrzymi, którzy pragną poczuć ducha św. Jakuba górującego nad bazyliką. Wszystko rozpoczęło się w 2004 roku, kiedy to zainteresowane Nysą Europejskie Stowarzyszenie Szlaku św. Jakuba z Santiago de Compostela zaproponowało władzom miasta współpracę. W ośrodku badawczym w Santiago de Compostela potwierdzono, iż z nyskiej leżnicy korzystali pielgrzymi podczas swej wędrówki do grobu św. Jakuba. Przy bazylice w dzwonnicy stworzono niezwykle architektonicznie skarbiec, perłę sztuki złotniczej, gromadzący zabytki sakralne, najstarsze datowane na XVI wiek. Pielgrzymi idący Drogą św. Jakuba każdego roku spotykają w Nysie postać św. Jakuba otwierającego Jarmark Jakubowy organizowany na podobieństwo średniowiecznego z 1501 roku. W tym roku (24 lipca) na jarmark pielgrzymi przybędą pieszo, konno, rowerami, a nawet kajakami. Mile widziani są wszyscy, którzy chcą do nas dołączyć (kontakt: [promocja@www.nysa.pl](mailto:promocja@www.nysa.pl)).

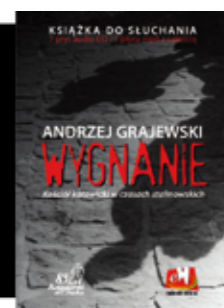


### Szlak wskazujący właściwą drogę

Warto poznać i zobaczyć w Nysie miejsca, gdzie żyła bł. Maria Luiza Merkert, której beatyfikacja w 2007 r. w Nysie była jednym z najważniejszych wydarzeń w diecezji opolskiej i w dziejach miasta. Z inicjatywy władz gminy Nysa i Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety powstał Szlak Śladami bł. Marii Luizy Merkert. Pierwsza grupa pielgrzymów wyruszyła nim 25 września 2010 r. Poświęcenia trasy pielgrzymkowo-turystycznej w Nysie dokonał biskup opolski Andrzej Czaja, który przewodniczył Mszy św. w bazylice mniejszej św. Jakuba, gdzie znajduje się sarkofag z relikwiami błogosławionej. – To szlak wskazujący właściwą drogę chrześcijańskiego życia. Niech ten szlak będzie przez nas często podejmowany. Zwłaszcza w niedzielę, w gronie rodzinnym – z żoną, mężem, dziećmi oraz przyjaciółmi – mówił bp. Andrzej Czaja. Oznakowany 16 płytami z brązu z sekwencjami Śląskiej Samarytanki szlak wskazuje miejsca, z którymi związana była błogosławiona. Biskup opolski podkreślił również, aby podchodząc do tablic z sentencjami matki Marii, podejmować w życiu to, co nam przekazała, co jest zgodne z Ewangelią. Spacer po szlaku daje możliwość poznania również pięknych zakątków Nysy, a także ich historii. Dom Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w Nysie wybudowany został staraniem Marii Luizy w latach 1863–1865. Jest to miejsce modlitwy, pracy, formacji i przygotowania sióstr do posługi chorym i najbardziej potrzebującym. W domu macierzystym siostry utworzyły i udostępniły zwiędzającym pielgrzymom Izbę Pamięci, miejsce przechowywania pamiątek po błogosławionej sprzed ponad 150 laty.

Mnogość bogactwa architektury sakralnej i świeckiej w Nysie zaskakuje i czyni z miasta perłę pogranicza polsko-czeskiego. Miasto z tradycjami kulturowymi i religijnymi, położone nad malowniczym Jeziorem Nyskim uwodzi bogactwem ciekawej, malowniczej architektury sakralnej. Nysa zyskała tytuł „Śląskiego Rzymu”, który godnie nosi do dziś.

Nysa uwodzi bogactwem ciekawej, malowniczej architektury. Łącząc tradycje religijne ze świeckimi atrakcjami, zyskała tytuł „Śląskiego Rzymu”, który godnie nosi do dziś. [www.NYSA.pl](http://www.NYSA.pl)



Książki do słuchania  
Radia eM 107.6 FM

Do kupienia  
w sklepach Księgarni św. Jacka i na [www.ksj.pl](http://www.ksj.pl)



## Sztuka gotycka 1200–1550 w Muzeum Śląskim

## Splendor chwały

Choć bez dzieł z muzeum w Opawie, twórcom ekspozycji udało się zaprezentować **bogactwo i piękno sztuki późnego średniowiecza na Śląsku.**

Po raz pierwszy, od czasów powojennych zostały wystawione obiekty sztuki średniowiecznej ze zbiorów Muzeum Śląskiego w Katowicach. Wystawa została wzbogacona również o cenne zabytki z innych muzeów. Wielką wartość, nie tylko muzealną, posiadają eksponaty pochodzące ze śląskich kościołów. – Nazwalismy ekspozycję „Śląskie Sacrum”, bo chcieliśmy przypomnieć,

że te dzieła sztuki były jednocześnie obiektami kultu, znajdowały się w kościołach, służyły do modlitwy, do sprawowania liturgii – mówi Henryka Olszewska-Jarema, kurator wystawy.

Zadaniem sztuki tworzonej w gotyku było przede wszystkim wskazywać na Stwórcę, dlatego większość dzieł jest anonimowa, jakby twórcy nie chcieli swoją osobą przesłaniać Bożej chwały. Obiekty zaprezentowane na wystawie to w większości rzeźby, krucyfiksy, tryptyki, a także przedmioty służące do sprawowania liturgii: ornaty, naczynia liturgiczne, monstrancje.

Do tych szczególnie cennych należy kadzielnica, datowana na 1250 r. z sanktuarium Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Ciekawymi eksponatami są trzy polichromowane deski stropowe z początków XVI w., pochodzące ze spalonego kościoła w Międzyrzeczu Górnym.

pod patronatem „Gościa”

## Wernisaż w Galerii Szyb Wilson

## Kolorowo i radośnie

Naiwni, nieprofesjonalni – sztuka uprawiana przez artystów bez wykształcenia poza ogólnym obiegiem jest często marginalizowana. W Katowicach, już po raz czwarty, upomina się o nich nikiszowiecki Festiwal Art Naif.

Z potrzeby serca, hobbystycznie – tak o swojej twórczości mówią artyści nieprofesjonalni. Ich obrazy, rzeźby, kolaże powstają w domowym zaciszu, często skrywane przed innymi. (Niewielu wie, że malując obrazy, relaksował się także Winston Churchill). Jednak w Katowicach jest miejsce, w którym ta twórczość ma szansę zaistnieć w przestrzeni galerii. Rozpoczyna się właśnie IV Festiwal Art Naif. Motywem przewodnim tegorocznej edycji jest dorobek mieszkańców Kuby. – O sztuce naiwnej tego kraju trudno jest cokolwiek powiedzieć, ponieważ praktycznie nie docierają stamtąd żadne informacje – mówi

Jacques Dubois, kurator wystawy, nanosił ostatnie poprawki przed wernisażem

Paulina Stępka z Galerii Szyb Wilson. – Dodatkowo trzeba wziąć pod uwagę międzynarodowe regulacje prawne dotyczące przewożenia i wypożyczania dzieł sztuki. Na szczęście udało się nam nawiązać kontakt z osobą, która podjęła się mediacji z rządem kubańskim.

Efekt: 60 obrazów, które można podziwiać w Galerii Szyb Wilson od 17 czerwca. Jednak sztuka naiwna to nie tylko malarstwo. Udowadniają to polscy twórcy – grupy z Kutna i Paszyna zaprezentują na wystawie swoje rzeźby. – Staramy się, aby każdego roku zaprezentować jak najbardziej różnorodny dorobek artystów z różnych stron świata – mówi



MARTA PAŁUCH



ALEKSANDRA PIETRZYGA

## Wernisaż wystawy uświetnił koncert chóru męskiego Schola Cantorum Minorum Chosoviensis

Niestety, wystawa, choć piękna i bogata, została zubożona o dzieła z Muzeum Śląskiego w Opawie. Sytuacja jest dość kuriozalna, bo wynika z zakazu wywozu za granicę obiektów muzealnych z Republiki Czeskiej, a jest on następstwem „zaaresztowania” przez władze austriackie dzieł sztuki ze zbiorów czeskich. Poszło, jak zawsze, o pieniądze. Rząd czeski jest winny szwajcarskiej firmie Diag Human 9 mld koron. Ta zwróciła się o pomoc do władz Austrii, które na mocy wyroku arbitrażu zatrzymały wystawiane w Wiedniu trzy dzieła sztuki z czeskich zbiorów.

Srodowiska muzealne solidaryzują się w oburzeniu Czechów

na takie działania. Jednocześnie Muzea Śląskie w Katowicach i Opawie, aby zrekomensować odbiorcom „Śląskiego Sacrum” fizyczny brak dzieł z Czech, uzupełniły ekspozycję o jedenaście wielkoformatowych wydruków czeskich rzeźb. Być może będzie również możliwe zaprezentowanie oryginałów w sekretariacie Ambasady Republiki Czeskiej w Katowicach (dawna siedziba konsulatu Republiki Czeskiej) w trakcie finału wystawy. Jest taka szansa, bo teren ambasady jest częścią terytorium państwa czeskiego. Obiekty zostałyby przewiezione drogą dyplomatyczną.

Aleksandra Pietryga

## zaproszenia

## Dies Episcopi

**KATOWICE.** Msza św. pontyfikalna z okazji 26. rocznicy ingresu abp. Damiana Zimonia zostanie odprawiona **29 czerwca o 18.00** w archikatedrze Chrystusa Króla.

## Po przebudzeniu

**CHORZÓW.** Paradoxy i impresje z podróży złożyły się na książkę Łukasza Zimnoch „Po przebudzeniu”. Autor zaprezentuje ją **30 czerwca o 18.00** w Starochozrowskim Domu Kultury, podczas Czwartkowego Podwieczorku Literackiego. Spotkanie poprowadzi Szymon Babuchowski.

## Senior w Kanie

**KATOWICE.** Centrum Edukacji KANA zaprasza seniorów na kurs komputerowy. Informacje pod nr. telefonu (32) 608 26 76 i 519 546 215.

Marta Pałuch